

Porozumienie w sprawie szybszego wycofywania gazów fluorowanych, zawarte przez europejskich prawodawców 5 października br., to niewątpliwie zakończenie ważnego etapu w nowelizacji rozporządzenia f-gazowego. Branża pomp ciepła od początku z dużą uwagą przyglądała się negocjacjom w tej sprawie, wskazując, że nowe przepisy będą mieć istotny wpływ m.in. na rozwój produkcji pomp ciepła, ich dostępność na rynku, a także na cały zakres usług związanych z instalacją czy serwisowaniem urządzeń pracujących na nowych czynnikach (kwestie kwalifikacji zawodowych i nowych wymogów). Obecne ustalenia ws. zmian w rozporządzeniu stawiają przed producentami i instalatorami duże wyzwania. Już teraz bowiem przedsiębiorcy ponoszą znaczny wysiłek zwiększając produkcję pomp ciepła zgodnie z celami Unii Europejskiej – tak aby w 2030 r. uzyskać 60 mln zainstalowanych pomp ciepła – a dodatkowo będą musieli zmieniać większość swoich linii produkcyjnych.



Kluczowe ustalenia

Kluczowe dla branży pomp ciepła ustalenia w sprawie wycofywania gazów fluorowanych dotyczą dwóch terminów:

- **1 stycznia 2032 r.**, gdy zakazem wprowadzania do obrotu rynkowego mają być objęte monoblokowe klimatyzatory i pompy ciepła (w tym gruntowe) o mocy znamionowej do 12 kW zawierające f-gazy;
- **1 stycznia 2035 r.**, gdy zakazem tym mają być objęte rozdzielone klimatyzatory i pompy ciepła (typu split) o mocy znamionowej do 12 kW zawierające f-gazy.

Zakazy te nie są jednak całkowite. W obu przypadkach przewidziano wyjątki dla urządzeń, które są niezbędne, aby spełnić wymogi bezpieczeństwa w miejscu instalacji. Dopuszcza się wówczas stosowanie pomp ciepła/klimatyzatorów napełnionych f-gazami, a limit GWP wynosi 750. Dodatkowo zakazy te mają być poprzedzone tzw. przeglądem rynku, dokonany przez KE, aby ocenić faktyczne możliwości ich wprowadzenia. Priorytetem Unii Europejskiej pozostaje zakładany w REPowerEU wzrost rynku pomp ciepła.

– *Cieszy fakt, że Komisja Europejska, wspierając rozpowszechnianie pomp ciepła w Europie, zapewni w 2030 r. przegląd i analizę efektów działania rozporządzenia f-gazowego* – zaznacza Paweł Lachman, prezes zarządu Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC). –

Takie podejście buduje zaufanie wśród producentów oraz konsumentów planujących instalację pomp ciepła, a jednocześnie pozwoli na osiągnięcie celu ponad dwukrotnego zwiększenia liczby montowanych pomp ciepła, określonego w REPowerEU.

Proces wycofywania f-gazów ma być stopniowy. Uzgodniono więc także wcześniejsze terminy (np. od 1 stycznia 2027 r., 2029 r. czy 2030 r., zależnie od rodzaju i mocy pompy ciepła czy klimatyzatora), w których zakaz wprowadzania na rynek obejmie tylko urządzenia zawierające f-gazy o współczynniku GWP 150 lub wyższym. Również w tych przypadkach przewidziane są wyjątki podyktowane względami bezpieczeństwa, gdy limit GWP może sięgać 750.

Warto zaznaczyć, że zakaz wprowadzania do obrotu dotyczy producenta lub pierwszego importera w Polsce. Urządzenia, które w chwili wprowadzenia zakazu będą już w obrocie rynkowym (np. w hurtowniach), nadal będzie można sprzedawać. Nowe przepisy nie dotyczą urządzeń dziś obecnych na rynku.

Podstawowym utrudnieniem jest wąski limit czasu

Sektor pomp ciepła od zawsze wspierał wycofanie f-gazów w terminie do 2050 r. Dlatego też wielu producentów europejskich, w tym większość polskich przedsiębiorców, przygotowując się do zapowiadanych zmian, w ostatnim czasie wprowadziło do swojej oferty pompy ciepła z tzw. naturalnym czynnikiem chłodniczym (najczęściej jest to R290 – propan), jednak generalnie dotyczy to jednej grupy urządzeń: pomp ciepła powietrze-woda typu monoblok. Wykorzystanie nowych czynników chłodniczych w innych typach pomp ciepła wymaga jeszcze pokonania szeregu ograniczeń. Podobnie jak upowszechnienie takich rozwiązań w różnych zastosowaniach w budynkach mieszkalnych, komercyjnych i przemysłowych. Podstawowym utrudnieniem jest więc obecnie ostre zawężenie limitu czasu.

Choć nowe przepisy zapewne sprawią, że pompy ciepła będą jeszcze bardziej ekologiczne, to dla przedsiębiorców staną się one znaczącym obciążeniem w najbliższych latach. Z pewnością nie przyspieszy to odejścia od paliw kopalnych w ogrzewaniu i chłodzeniu.

– Każda pompa ciepła, która zastępuje kocioł na paliwo kopalne, zmniejsza emisję dwutlenku węgla. Jeśli nie będzie wystarczającej liczby pomp ciepła, konsumenci wybiorą ogrzewanie paliwami kopalnymi – zauważyła Alessia Del Vasto, specjalistka ds. polityki w Europejskim Stowarzyszeniu Pomp Ciepła (EHPA). – Aby sfinalizować przejście na bezfluorowe czynniki chłodnicze, które już trwa, a jednocześnie zapobiec niedoborowi pomp ciepła, Unia Europejska musi zapewnić sektorowi wyraźne wsparcie finansowe i polityczne.

Czego oczekuje branża?

Chociaż z punktu widzenia branży spełnienie ustaleń porozumienia z 5 października br. nie jest niemożliwe, to jednak będzie to wymagać jednoznacznego wsparcia ze strony decydentów politycznych, szczególnie w obszarach:

- badań i rozwoju,
- szkoleń dla instalatorów,
- modernizacji zakładów produkcyjnych – w celu bezpiecznego obchodzenia się z łatwopalnymi czynnikami chłodniczymi, które zastąpią niektóre fluorowane czynniki chłodnicze.

Niezbędne jest również wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących bezpiecznego użytkowania urządzeń grzewczych i chłodzących w budynkach i przemyśle, a także przeprowadzenie kampanii uświadamiających, skierowanych do obywateli i konsumentów.

Podstawa to skorygowanie cen energii i niski VAT

Jednym z najbardziej skutecznych sposobów wsparcia rynku pomp ciepła, a pośrednio również branży, byłoby skorygowanie zniekształconych cen energii, które faworyzują gaz kopalny.

– Najczystsze rozwiązanie grzewcze – pompy ciepła – powinno się stać najbardziej atrakcyjne ekonomicznie, aby aktywować popyt użytkowników końcowych. Wobec obecnego porozumienia w sprawie f-gazów, musi to być główny cel polityki, jeśli chcemy zapewnić szybką transformację energetyczną w ciągu tej dekady

–
stwierdził Thomas Nowak, Sekretarz Generalny EHPA.

Zdaniem EHPA i PORT PC, cena energii elektrycznej nie powinna być wyższa niż dwukrotność ceny gazu ziemnego za kWh. Rządy powinny stosować najniższe możliwe stawki opodatkowania energii elektrycznej oraz wprowadzić niższy podatek VAT i ulgi podatkowe na pompy ciepła.

Wysokie ceny energii elektrycznej to jedna z dwóch najważniejszych barier rozwoju rynku pomp ciepła (obok wysokich kosztów inwestycji). Różne bariery związane z upowszechnieniem tej technologii oraz rozwiązania, które pozwalają na ich pokonanie, zostały przedstawione w „[Akcje Akceleratorze Pomp Ciepła](#)

”, opublikowanym przez EHPA na początku czerwca br. Zarówno EHPA, jak i PORT PC mają nadzieję, że zostaną one uwzględnione w unijnym „Planie działania na rzecz pomp ciepła”, który ma być opublikowany w IV kwartale 2023 r. Plan działania musi również odzwierciedlać skutki obecnego porozumienia w sprawie stosowania czynników chłodniczych.

Szczegółowe ustalenia w sprawie szybszego wycofania f-gazów wraz z interpretacją poznamy w najbliższych dniach.

Źródło: [PORT PC](#) na podstawie komunikatu EHPA